

prof ASP dr hab. Jacek Staniszewski

Wydział Grafiki ASP w Gdańsku



Sopot 10.05.2020



Recenzja dorobku twórczego, działalności artystycznej, opracowana w związku z wszczętym postępowaniem o nadanie tytułu doktora sztuki pani mgr Nadii Issy w dziedzinie sztuk plastycznych, w dyscyplinie artystycznej – sztuki.

Pani Nadia Issa związana jest z Wydziałem Sztuki Mediów w Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, tam również odbyła studia doktoranckie na Wydziale Grafiki. W 2016 roku ukończyła studia II stopnia na Wydziale Sztuki Mediów a od 2015 roku była asystentką stażystki w Pracowni Alternatywnego Obrazowania prof. W. Szymańskiego. Pani Nadia Issa kilkakrotnie uzyskała Stypendium Rektora dla najlepszej studentki/najlepszego studenta. W 2014 roku obroniła licencjat w Pracowni Fotoreportażu dr hab. W. Krassowskiego. Za dyplom otrzymała wyróżnienie dziekańskie.

Doktorantka w latach 2018-2019 była stażystką w Instytucie Badań Przestrzeni Publicznej na Wydziale Malarstwa ASP w Warszawie. Wizytowała również na Uniwersytecie Stanowym w Missouri, gdzie wykładała.

Pani Nadia Issa jest laureatką wielu wyróżnień i nagród. Brała udział w zbiorowych wystawach (m.in. w Festiwalu Kultury Żydowskiej w Warszawie, w Muzeum Mazowieckim w Płocku, w Muzeum w Wilanowie, w Międzynarodowym Festiwalu Fotografii w Łodzi) oraz indywidualnych (m.in. w Galerii Obok ZPAF w Warszawie, w Brick City Gallery w Stanach Zjednoczonych, w Centrum Sztuki Współczesnej w Trnawie na Słowacji).

Swoją aktywność badawczo-artystyczną kieruje również w stronę strategii kuratorskich, czego efektem są organizowane przez nią wystawy studenckie np.: „Puszka Pandory” w Galerii Spokojna 15 w Warszawie. Doktorantka zajmuje się również pisaniem o sztuce w jej szerokim kontekście, publikując teksty w monografiach naukowych (“Kinografika - obraz „ożywiony” a intermedialność fotografii” [w:] “Obraz czy wizja świata. Fotografia w przestrzeni kulturowej”, “Punctum jako pierwiastek szaleńczy w sztuce. Komentarz do pracy Rolanda Barthesa Światło obrazu. Uwagi o fotografii” [w:] “Szaleństwo w sztuce i kulturze”), czasopismach naukowych (“Contemporary sites of contemplation: contemplative nature of the aesthetic experience of natural and transformed landscape in Roden Crater by James Turrell and Lucid Stead by Philip K. Smith” [w:] Polish Journal of Landscape Studies) a także „Krytyce Politycznej”, „Estetyce i Krytyce” oraz w magazynie „Viewworld”.

Pani Nadia Issa wniosując z przedstawionego dorobku jest osobą dynamiczną, która często angażuje się w artystyczno-naukowe przedsięwzięcia. Niewątpliwym atutem, zaskakującym piszącego tę recenzję jest znajomość przez Doktorantkę języka arabskiego.

Przedstawiona przez Panią Nadię Issa dysertacja pod tytułem: „Mitosfera. Uniwersalny aspekt mitologii greckiej jako punkt wyjścia do własnych poszukiwań artystycznych. Próba dekonstrukcji mitu bohaterskiego” składa się z części pisemnej – jest nią praca o objętości 77 stron, obiektu „Rozbite Niebo” oraz siedmiu męskich portretów wykonanych w technice kinografiki.

Wszystkie te trzy elementy są ze sobą silnie powiązane ze względu na ideę Doktorantki, jaką jest mitosfera. Praca teoretyczna stanowi dobre tło do objaśnienia pracy artystycznej i odwrotnie. W tym wypadku teoria i praktyka są nierozłączne.

W pracy teoretycznej opisane zostały zagadnienie, którymi Artystka od kilku lat wydaje się być zafascynowana. Bazą jest archetyp i zaraz po nim mit, przenicowany przez badaczy i badaczki, którzy_re zajmowali_ły się nimi: M. Eliade, C.G. Jung, czy J. Cahill. W koncepcji Junga archetyp (gr. *arche* – początek) oznacza wzorzec zachowania, myślenia i odczuwania, którego źródłem są doświadczenia poprzednich pokoleń utrwalone w ludzkiej świadomości przez symbole (obrazy) wyrażające podstawowe i uniwersalne doświadczenia człowieka takie jak narodziny, macierzyństwo, śmierć czy odrodzenie. Archetypy wraz z instynktami stanowią naturalny składnik nieświadomości zbiorowej – instynkty reprezentują dziedziczne własności biologiczne, natomiast archetypy, będące psychologicznymi odpowiednikami instynktów, tworzą swoistą formę dla przeżyć pojawiających się w ludzkiej *psyche*. Możemy w znacznej mierze sterować świadomymi przeżyciami, ale nieświadomość posiada porządek i ciągłość, które są od niego niezależne. Archetypy organizują ten obszar determinując zachowania człowieka, często bez jego wiedzy, a zarazem reprezentują uniwersalne symbole i wartości kultury. Jung porównuje archetyp do systemu osiowego kryształu, który określa jego stereometryczną strukturę, ale niekonkretną formę kryształu. Na podobnej zasadzie wokół niewidzialnej struktury archetypu krystalizują się związane z nimi obrazy odzwierciedlające kluczowe doświadczenia całej ludzkości. Eliade rozumie pojęcie archetypu w nieco inny sposób aniżeli Jung. Głównym punktem odniesienia nie jest dla niego zbiorowa nieświadomość, lecz sfera uniwersalnego doświadczenia *sacrum*. Archetypy tworzą niezmiennie elementy mitów i podań występujących we wszystkich kulturach świata. Owe wzorcowe modele czy też paradygmaty wyrażone w rozmaitych mitach mają charakter transpersonalny i ahistoryczny. W konkretnych religiach są reaktualizowane przez czynności rytualne, które naśladują zachowania utrwalone w archetypicznych obrazach.

Doktorantka poszukuje egzemplifikacji tychże w konkretnym przekazie oralnym (mit był opowiadany, był to przekaz z ust do ust, potem dopiero zapisany) oraz w obrazie / wizualności, tworzonej przez nią i przez innych twórców_czynię. Buduje instalację, która składa się z siedmiu męskich portretów wykonanych w technice kinografiki. Cykl pod tytułem „Mitosfera 2 (herosi i bogowie XXI wieku”, przywołuje mitycznych idoli, którzy reprezentowali określone archetypiczne matryce dając im „Ja” współczesnych mężczyzn. Doktorantka zdecydowała się na wybór Heraklesa, Ikar, Odyseusza, Narcyza, Orfeusza, Adonisa, Kastora i Polluksa. Jak sama pisze:

„Proponowane przeze mnie wizerunki opierają się na pewnym dualizmie: żywi, realni mężczyźni kontra mitologizacja oraz próba przypisania atrybutów herosów czy bogów greckich. Herakles, Ikar, Narcyz, Odyseusz, Orfeusz, Adonis, czy bracia Dioskurowie to bohaterowie mitologii greckiej, którzy przywołują wiele skojarzeń, są utożsamiani z ustalonymi cechami charakteru oraz cechami psychologicznymi .”

Wspomina również, że za taką selekcją przemawiały indywidualne cechy modeli, które Autorce skojarzyły się z konkretnymi postaciami z mitologii. Pani Nadia Issa zdecydowała się na ruchomy obraz wykorzystując do tego fotografię. Kinografika stała się doskonałym medium do zawarcia idei związanej z rozumieniem archetypiczności i mitologiczności, oraz wrzucenia ich we współczesność. Słowa klucze (zapętlenie, pamięć, kolistość, pełnia, odsłanianie, przypominanie, ruch, fluktuacja) opisujące badany problem (archetyp / mit), nagle mogły zaistnieć poprzez taki, a nie inny wybór medium, jakiego dokonała doktorantka.

„Kinografika jest dla mnie interesującym narzędziem ekspresji twórczej, która zmienia sposób postrzegania przez nas ruchomych obrazów poprzez zerwanie z linearną strukturą obrazu wideo. W kontekście portretów realizowanych w pracy doktorskiej interesuje mnie uchwycenie pewnego wrażenia trwania w czasie

oraz rytmu, który wyznacza cykliczny ruch, powtarzający się co jakiś określony czas. Ciekawą wydaje się dla mnie ingerencja w strukturę czasową obrazu fotograficznego, albowiem czas w kinografice przyjmuje charakter kolisty, który jest czasem natury „odradzającym się, zawierającym w sobie powtarzalność, niewyczerpalność, nieskończoność, które charakteryzują <czas święty>”⁶⁹. Powtarzalność (rytm), oraz nieskończoność (wyświetlanie obrazu w pętli) stanowią nieodzowny element kinografiki.”

Wydaje się, że każdy element w tej artystycznej ekspresji jest przemyślany i dopracowany.

„W mojej pracy doktorskiej interesuje mnie szeroko pojmowane zjawisko zapętlonego obrazu ruchomego. Nie dokonuje w portretach selekcji ruszających się fragmentów, a zatrzymania innych, jak ma to miejsce w klasycznej kinografice. Skupiam się na wybraniu pewnego kluczowego momentu trwania danej chwili i edycji obrazu w sposób, który umożliwi mi późniejsze zapętlenie całej sekwencji, co nie jest rzeczą prostą, ponieważ gdy na obrazie zarejestrowanych jest zbyt dużo elementów ruchomych, zapętlenie staje się niemożliwe. Technika obrazu ruchomego odzwierciedla moim zdaniem idealnie aczasowość sytuacji i historii mitologicznych. Bohaterowie przedstawieni za pomocą tego środka wyrazu artystycznego, zdają się być wyrwani z sytuacji codzienności i zawieszeni w czasie zdeterminowanym trwaniem sytuacji uchwyconej w obrazie. Zwykle ruch, a więc czas wiąże się z pewnym działaniem, przemijalnością, zmianą. Tutaj natomiast czas przybiera charakter kolisty, a więc idąc tropem Mircea Eliade, staje się czasem świętym. Okrążanie przez pielgrzymów miejsc kultu, wirujący derwisze, czy rytmiczne przekładanie koralików różańca lub buddyjskiej mali nie różni się w istocie od struktury czasu wyznaczonego przez kinografikę czy zapętlony obraz ruchomy.”

Równie skrupulatnie przeanalizowała kolory użyte w tymże cyklu odwołując się do greckich rzeźb, które przedstawiały jej bohaterów.

„Wracając jednak do skojarzeń z antyczną rzeźbą grecką i marmurem, w którym wyrzeźbiono bardzo wiele wizerunków antycznych postaci w tym i bohaterów greckich, w swoich ruchomych obrazach dokonałam 50% desaturacji kolorów, by kolor ciała bohaterów odsyłał skojarzeniowo do marmuru. Mimo, że są to wizerunki współczesnych mężczyzn, to jednak są one często nawet nieświadomie zainspirowane wizerunkami zawartymi w rzeźbie greckiej czy rzymskiej, przez co taka ingerencja w kolor obrazu wydała mi się interesująca i uzasadniona.”

Kompatybilnym elementem dopowiadającym ową opowieść jest „Mitosfera I Rozbite Niebo” - tytuł zaczerpnięty od J. Hasióra, którego pracę Artystka zobaczyła dawno temu i długo przechowywała w swojej pamięci by w końcu dać jej wybrzmieć. Jest to interaktywna instalacja przestrzenna w formie korony Statuy Wolności zawierająca elementy videomappingu. Korona wykonana została ze stali w wymiarach 120 cm x 115 cm x 58,7 cm, wycięta na podstawie rysunku w programie typu CAD. Na niej umieszczono 97 kawałków gliny zamocowanych na magnesach. Całość pokryto farbą BLACK 3.0 (farba pochłaniająca 99% światła widzialnego). Na koronie wyświetlane są obrazy nieba – amerykańskiego nieba (!). Ta praca jak i poprzednia jest przesiąknięta metaforami i symbolami. Wielokontekstualna, niepokojąca przez swoje rozczłonkowanie. Rozbicie całości na drobne fragmenty z pewnością odsyła do Benjaminowskiej koncepcji rozwarstwiania rzeczywistości, która sprawia, że stajemy się uważniejsi ponieważ oko patrzy na mniej, koncentruje się na fragmencie. *Flâneur* – nowy Odyseusz,, czy może Ikar wchodzi w głąb świata/miasta i przygląda się tym skrawkom, strzępom rzeczywistości. Pani Nadia Issa rozbija niebo – przestrzeń świętą, boską, archetypiczne *sacrum*. Świat bogów niszczy, girlandy kwiatów na ich szyjach więdną, czują

nieprzyjemny zapach swoich ciał, zbliża się ich bolesny upadek, zmierzch, zanik i śmierć. Każdy z widzów wchodzi w ten wydawałoby się nienaruszalny

porządek i go zmienia jak chce i kiedy chce. Korona – symbol władzy a w tym wypadku - o ironio - również wolności zostaje rozmontowana. Interpretacje mnożą się w głowie ponieważ zastosowane środki do nich prowokują, odsyłając do bardzo szerokiego kontekstu religijnego, społecznego i politycznego.

Moim zdaniem zabrakło w pracy teoretycznej perspektywy współczesnych, niezwykle interesujących optyk feministycznych, chociażby podmiotu nomadycznego Rosi Braidotti z jej szczególnym widzeniem i odczuwaniem (!) kondycji czujących istot (bogowie czują ale ludźmi nie są). Brakuje figury kłacza Deleuza i Guattari'ego, intertekstualności Julii Kristevy. Wydaje mi się, że wówczas praca pisemna i praca artystyczna stałyby się bardziej „żywe”, wbijające się w ten moment, w którym żyjemy i ja i Pani Nadia Issa.

Doktorantka jest konsekwentna. W przedstawionych pracach, które wykonała przed doktoratem pojawiają się wątki mistyczne (światło), mityczne, mocno jednak związane z człowiekiem, jego ciałem i biologicznością. Sztuka, którą tworzy opiera się na dychotomii. Przeciwstawne, dwudzielne wykluczające się archetypiczne matryce są od siebie zależne i nie mogłyby trwać jedna bez drugiej. Pani Nadia Issa poszerza znacznie obszar medium w którym pracuje. Jej intermedialne podejście do technik artystycznych przekłada się na jej wrażliwość i myślenie o świecie.

Konkluzja

Z przyjemnością zaznajomiłem się z przesłaną dokumentacją dotyczącą pracy „Mitosfera – mitologia grecka jako punkt wyjścia do własnych poszukiwań artystycznych. Próba dekonstrukcji mitu bohatera” i mając też na względzie wcześniejszy dorobek jak też osiągnięcia twórcze oraz pracę pedagogiczną stwierdzam że praca mgr Nadii Issy spełnia wszelkie wymogi określone w art. 13 Ustawy o nadawaniu stopni naukowych. W uznaniu do

tej pracy z przekonaniem popieram wniosek Wydziału Grafiki ASP w Warszawie o nadanie
pani Nadii Issy stopnia doktora w dziedzinie Sztuk Plastycznych w dyscyplinie Sztuki Piękne.

Stamm

10.05.2020

Stamm